

W dniach od 1 do 9 lipca 2017 roku wraz z grupą 11 nauczycieli z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Mikołaja Kopernika w Kielcach uczestniczyłam w projekcie mobilności kadry edukacji szkolnej w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Tytuł projektu to : „Uczyć się, aby działać – współpraca międzynarodowa nauczycieli gwarantem sukcesu uczniów Kopernika”. Uczestniczyłam w kursie metodycznym, który odbył się w Wielkiej Brytanii, w portowym mieście Portsmouth. Szkolenie zostało przygotowane przez firmę Training Vision i miało miejsce w Victory Business Centre. Zajęcia prowadził wykładowca akademicki - dr Taiwo Ayodele.

Na początku kursu pracownicy firmy zaprezentowali nam plan zajęć na poszczególne dni, a następnie zapoznali z planem miasta, możliwościami komunikacyjnymi oraz najciekawszymi miejscami, które warto zobaczyć w Portsmouth.

W trakcie kursu dr Taiwo Ayodele zapoznał nas z brytyjskim systemem nauczania, który został ujednolicony w całym kraju w 1988 roku, po reformie edukacji. Ciekawostką jest, iż angielscy uczniowie, zarówno w szkole podstawowej jak i średniej, mają obowiązkowo lekcje muzyki, uczą się grać na wybranym instrumencie i kształtują swój gust poznając dzieła różnych twórców. W procesie edukacji ważne jest także doradztwo zawodowe. Każdy wychowanek musi nauczyć się profesjonalnego pisania CV, a przede wszystkim musi zdecydować, czym chciałby zajmować się w przyszłości. Po każdym etapie szkolnym uczniowie zdają egzaminy, które sprawdzają poziom nabytych przez nich umiejętności. Warto wspomnieć, iż brytyjska edukacja skupia się na dbaniu nie tylko o jakość nauczania, ale także o samopoczucie ucznia, kształtowanie u niego umiejętności przywódczych, wskazywanie, jak być dobrym liderem. Zwraca się także uwagę na doksztalcanie nauczycieli, którzy są w Wielkiej Brytanii szanowaną i cenioną grupą zawodową.

Kolejnym, ważnym dla mnie zagadnieniem omawianym w trakcie warsztatów było planowanie zajęć dla uczniów z wykorzystaniem metod aktywnych. Okazało się, że w angielskiej szkole lekcja trwa ok. 60 min, ponieważ 15 min na końcu zajęć przeznacza się na dodatkowe wyjaśnienia i odpowiedzi na pytania dotyczące omawianych zagadnień. Ponadto nauczyciele kontaktują się z podopiecznymi przez platformę, gdzie mają możliwość monitorowania ich postępów w nauce oraz czasu, który poświęcają na odrobienie pracy domowej i przygotowanie się do następnych zajęć. Wykorzystują na lekcjach laptopy,

tablety, które uatrakcyjnijają zajęcia. Środki dydaktyczne są tak dostosowane, aby pomagać w nauczaniu, a nie rozpraszać uczniów. Tak więc np. tablety, których wychowankowie używają mają zablokowane strony, które nie są potrzebne w trakcie zajęć.

Moją uwagę zwrócił fakt, iż w angielskiej szkole powszechne jest zastosowanie technologii informacyjnych. Prawie każda lekcja jest przygotowywana przez prowadzących z wykorzystaniem prezentacji multimedialnych. Z tego względu wzięliśmy udział w warsztatach z zastosowaniem programu PREZI, opierającego się na chmurze obliczeniowej, służącej do tworzenia i przedstawiania prezentacji. Nauczyłam się, jak pracować z tym programem i mam zamiar wykorzystać tę umiejętność na swoich zajęciach. Na pewno częściej będę wykorzystywać także na lekcjach prezentacje.

Uczniowie angielskich szkół często pracują w grupach, dzięki czemu mają możliwość dzielenia się informacjami oraz wybierania najlepszych rozwiązań. Dr Taiwo Ayodele szczególnie zwrócił uwagę na metodę zwaną PBL. Polega ona na rozwiązaniu w trakcie zajęć jakiegoś konkretnego problemu związanego z treściami nauczania. Etapy pracy metodą PBL to: zdefiniowanie problemu, dzielenie się informacjami (burza mózgów), wybór informacji najlepszej, wyciągnięcie wniosków i zastosowanie wiedzy w praktyce. Ta metoda przygotowuje uczniów do krytycznego, logicznego myślenia. Muszą oni koniecznie znać cel swojego działania, bo tylko wtedy mają odpowiednią motywację do pracy, są pozytywnie nastawieni i zaangażowani w rozwiązywanie problemu, a także chcą potem poprawiać swoje wyniki, jeśli są one zbyt niskie.

Dzięki poszerzeniu wiedzy na temat metod aktywnych będę mogła skutecznie wykorzystać na swoich zajęciach pracę w grupach, aby uczniowie bardziej angażowali się w pracę na lekcji. Si byli świadomi celu swojego działania.

Dowiedziałam się, że każda szkoła w Wielkiej Brytanii jest regulowana i monitorowana przez OFSTED- urząd zajmujący się kontrolą instytucji oświatowych. Kontrolowane są wyniki uczniów, ale także przygotowanie i prowadzenie zajęć. Jeżeli nauczyciel uzyska niską ocenę dostaje zalecenie, aby uczestniczyć w kursie doszkalcającym. Instytucja zwraca szczególną uwagę na wspomaganie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz dostosowanie poziomu nauczania do ich możliwości.

Zapoznałam się także z możliwościami, jakie daje międzynarodowy serwis społecznościowy – LinkedIn specjalizujący się w kontaktach zawodowo-biznesowych. Dzięki niemu można zbudować sieć kontaktów, wymieniać się doświadczeniami z wykładowcami na całym świecie, umieszczać scenariusze innowacyjnych lekcji. Dzięki tej wiedzy będę mogła sięgać do platformy, zamieszczać i znajdować ciekawe rozwiązania do zajęć.

Nasze szkolenie zakończyło się uzyskaniem certyfikatu odbycia stażu, ukończenia kursu, a także certyfikatu Europass Mobilność.

W trakcie kursu odbyliśmy także dwie wizyty studyjne. Jedna z nich miała miejsce w firmie Insight4life, która współpracuje z Ministerstwem Zdrowia Wielkiej Brytanii oraz z instytucjami oświatowymi. Przygotowała ona program, którego zadaniem jest pomoc młodzieży borykającej się z różnorodnymi problemami. Firma ta zwróciła się do ekspertów np. psychologów, pedagogów, którzy odpowiadają on-line na pytania nurtujące młodych ludzi. Powstała także aplikacja ZUMOS pomagająca uczniom w zmianie negatywnego nastawienia do życia. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem wśród brytyjskich szkół i została już zakupiona przez wiele placówek.

Dzięki temu spotkaniu dowiedziałam się, jak Brytyjczycy zapobiegają sytuacjom kryzysowym wśród młodzieży i pomagają rozwiązać problemy.

Kolejna wizyta odbyła w Highbury College Portsmouth. Zostaliśmy szczegółowo zapoznani ze specyfiką szkoły, zapleczem dydaktycznym i ofertą edukacyjną. College kształci między innymi w zawodach: fryzjer, kosmetyczka, mechanik samochodowy, elektronik, informatyk. Na terenie placówki znajdują się bogato wyposażone stanowiska do nauki zawodu. Z usług salonu fryzjerskiego i kosmetycznego mogą skorzystać także mieszkańcy miasta. Szkoła posiada również bardzo dobre zaplecze socjalne, stołówkę, miejsce do wypoczynku, bibliotekę oraz akademik.

Dodatkową atrakcją dla nas była możliwość wyjazdu do Kornwalii - perły wybrzeża brytyjskiego nazywanej Riwierą Angielską. Mieliśmy niepowtarzalną okazję zobaczyć przepięknie wyrzeźbione klify zawieszone nad oceanem, ruiny zamku w Tintagel, Minack Theatre, Wzgórze św. Michała, Land's End (najdalej wysunięty na zachód punkt Anglii), a także malownicze portowe miasteczko Penzance. Poznałam kuchnię angielską, upodobania, tradycje mieszkańców. Wiedzę tę będę mogła przekazać swoim uczniom.

Ostatnim punktem naszego pobytu na Wyspach Brytyjskich było podziwianie największych atrakcji Londynu takich jak Big Ben i Opactwo Westminsterkie z grobami władców, naukowców i poetów, gdzie koronowani byli wszyscy królowie Anglii. Nasz zachwyt wzbudziły także dzieła artystów w Nationale Gallery i Tate Modern. Spacer po Londynie obejmował również Tower Bridge i Tower of London.

Pobyt w Wielkiej Brytanii był dla mnie doskonałą okazją do podniesienia kompetencji językowych i zastosowania w praktyce umiejętności zdobytych w trakcie całorocznego kursu przygotowawczego. Udział w projekcie dał mi możliwość wykazania się kreatywnością i wypracowania nowatorskich metod pracy. Uzyskane certyfikaty Europass Mobilność, certyfikaty potwierdzające uczestnictwo w kursach językowych i metodycznych będę mogła wykorzystać do uzupełnienia swojego portfolio. Udział w projekcie był dla mnie niezwykle cennym doświadczeniem, a zdobytą wiedzę i umiejętności będę mogła zastosować w dalszej pracy. Uważam, że wartość tego przedsięwzięcia i płynące z niego korzyści są nie do przecenienia.

Beata Kowalska